

Kolekcja broni [2]

Próbę rekonstrukcji zawartości kolekcji zaczniemy od broni drzewcowej i obuchowej, która w katalogach rosyjskich była zaliczana do eksponatów kategorii „E”, co oznaczało „broń drzewcową” lub kategorii „P”, określającej „broń rozmałą”.

Zasem przedmioty tego rodzaju trafiały do katalogów i inwentarzy jako kategoria „Q”, czyli do „eksponatów rozmaitych”. Według rachunków dyrektora Arsenau w Carskim Siole, Karola Seygera, w kolekcji warszawskiej znajdowało się co najmniej 171 eksponatów kategorii „E”, „P” i „Q”, a po odjęciu od nich 79 lakierowanych drzewców do lanc pozostawałyby 92 przedmioty: 31 halabard, 53 partyzany, 3 berdysze, 4 maczugi rycerskie (palice) i jeden młot rycerski.

Zaczynam od broni drzewcowej dlatego, że właśnie wyraźna rozbieżność w liczbie eksponatów drzewcowych wykazanych na rachunkach Seygera, a znajdujących się w Komnacie Polskiej CSA w 1840 r., gdzie wystawiono jedynie 29 eksponatów tego rodzaju, dała impuls do uważnego zbadania innych działów tego carskiego muzeum. W trakcie ponownego przeglądu udało się ustalić, że w pierwszych wydanych katalogach CSA zostały popełnione liczne błędy, które, choć dziwnie to zabrzmiały, okazały się bardzo pomocne w próbach rekonstrukcji kolekcji. Niżej postaramy się wyjaśnić, dlaczego. Zaczniemy od wykazu polskiej broni drzewcowej, znajdującej się poza Komnatą Polską Carskosielskiego Arsenau.



▲ il. 1. Ekspozycja oręża na podeście w Holu Carskosielskiego Arsenau w latach 1870–1875. Fot. arch.

Jak pokazały materiały rewizji Carskosielskiego Arsenau z 1840 r., już na podeście w Holu (il. 1.) znajdowały się dwie stare polskie halabardy nr E. 196 i E. 197, które F. Gille określił jako: 196 – stary polski berdysz i 197 – stara polska halabarda. W roku 1878 obydwa eksponaty znajdowały się w Holu CSA i w inwentarzu A. Grimma zostały opisane w sposób następujący: E. 196 jest halabardą polską z początku XVIII wieku. Na kutym ażurowo że-

leżu widnieje wyobrażenie Orła i Pogoni pod słońcem, w środku którego znajduje się krzyż, a z tyłu skrzyżowane szpady. Grot żeleźca ma kształt falujący (węzowy). Była to broń straży królewskiej. Atrybucja ta została zachowana przez następnego autora, czyli przez Edwarda Lenza, który w 1908 r. określił eksponat E. 196 jako kutą ażurowo, połączoną partyzanę z XVII w., ozdobioną wizerunkiem Orła Polskiego pod krzyżem z dwoma mie-

czami, otoczonymi promieniami. W 1908 r. ów eksponat znajdował się w Komnacie Polskiej Ermitażu. Była to *partyzana gwardii królewskiej Augusta II*, która na liście żądań delegacji polskiej z 1926 r. nie występowała, ale prawdopodobnie powróciła do kraju i obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (il. 2).

Mniej informacji zachowało się o eksponacie E. 197, który w inwentarzu A. Grimma został uznany za *halabardę polską z końca XVII w. z kutym na prześwicie żelazcem, ozdobionym wizerunkiem Orła Polskiego. Broń straży królewskiej*. W 1879 r. również znajdowała się w Holu Carskosielskiego Arsenалу. W katalogu E. Lenza już nie występowała, natomiast została wymieniona na liście żądań polskich o zwrot zbiorów Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Ustawa generalna, zał. 1, ust. 19).

W tymże Holu znajdowały się w 1840 r. dwie następne halabardy polskie, posiadające nr E. 139. F. Gille w katalogu z 1840 r. stwierdził, że pod tym numerem w CSA występuje 45 *rozmaitych polskich halabard*. (Mimo woli powstaje pytanie: dlaczego takiej liczbie przedmiotów nadano w tym czasie jeden numer? Co je łączyło ze sobą?) Następne *dwie stare polskie halabardy* mające nr E. 139 spotykamy w 1840 r. na Wielkich Schodach Arsenалу i aż 39 sztuk E. 139 znajdujemy w Wielkim Pokoju Stołowym. W sumie w trzech pomieszczeniach Arsenалу w Carskim Siole w kwietniu 1840 r., według materiałów rewizji, znajdowały się 43 *stare polskie halabardy*, mające numer E. 139, z 45 sygnalizowanych przez Gillego. F. Gille niestety nie rozwinął ich opisów. Jednak już w katalogu Grimma żaden z eksponatów opatrzonych numerem E. 139 nie został uznany za polski. Zgodnie z tym ostatnim, w latach 1876–1878 w Gómej Sali Rycerskiej Carskosielskiego Arsenалу znajdowało się 41 eksponatów E. 139. Było to: 15 halabard austriackich z pocz. XVI w. i 4 halabardy niemieckie z k. XV w. Jeden eksponat E. 139 w tym samym czasie znajdował się w Holu CSA. A Grimm przedstawił go jako *halabardę austriacką z początku XVI w. z gładkim długim grotem i hakiem w kształcie ptasiego dziobu*. Czyli w sumie 42 egzemplarze. Jednak w katalogu E. Lenza występowały już tylko dwa eksponaty E. 139, mianowicie – E. 139 i E. 139c. E. 139 Lenz uznał za *halabardę XVII w. posiadającą znak warsztatów południowoniemieckich*,

natomiast E. 139c była według tegoż autora *halabardą XVII w. z długim szdłopopodobnym grotem, słabo wygiętym toporem i zagiętym do dołu hakiem, posiadająca znak styryjski*. Oba eksponaty, czyli E. 139a, E. 139c, zdobyły w 1908 r. Salę Germanii II w Ermitażu. Wśród żądań delegacji polskich w 1926 r. znajdowały się 3 eksponaty opatrzone tym numerem, mianowicie: E. 139a, E. 139b i E. 139c (il. 3).

Kolejne bronie drzewcowe, tym razem opatrzone numerem E. 132, zdobyły w kwietniu 1840 r. Wielkie Schody i Wielki Pokój Stołowy Carskosielskiego Arsenалу. Dziewięć z nich znajdowało się na Wielkich Schodach, zaś 7 w Wielkim Pokoju Stołowym. F. Gille w katalogu 1840 r. określił pozycję E. 132 jako 18 *starych polskich berdyszy*. Zgodnie z rewizją 1840 r. w CSA, było to: 6 *starych polskich berdyszy*, 5 *starych polskich halabard*, 1 *halabarda polska (pertuisens)*, 2 *polskie piki ząbkowane* i 2 *piki polskie stare*, razem 16 sztuk. W inwentarzu A. Grimma eksponaty E. 132 zostały przedstawione w sposób następujący: z siedmiu zarejestrowanych tu E. 132 jeden egzemplarz znajdował się w Holu CSA i stanowił sobą: E. 132 – *wschodni topór bojowy z gładkim ostrzem*, następny E. 132 – *to szponton pruski z XVIII w. z napisem: Pov. Reg. V. Kroskow* (prawdopodobnie pułk szwedzkich kirasjerów), który był umieszczony na Wielkich Schodach Carskosielskiego Arsenалу. Pozostałe 5 zdobyło w tym samym czasie Górną Salę Rycerską. Były to: 1) E. 132 *partyzana niemiecka z XVI w. z dolną częścią żelazną, zwi-*



▲ il. 2



▲ il. 3

niętą do góry w kształcie sierpa księżyca (il. 4); 2) *szponton pruski z XVIII w. z czasów Fryderyka I Pruskiego*; 3) *partyzana niemiecka z XVII w. z gładkim ostrzem*; 4) *partyzana niemiecka z ostrzem sierpowym* i 5) *partyzana niemiecka XVII w. z gładkim ostrzem, posiadającym znak cechowy*. Dlaczego z 16 eksponatów E. 132 pozostało tylko siedem? Może części nadano inne numery lub część przekazano do innych muzeów. Niestety, w katalogu E. Lenza ten numer nie występował w ogóle. Ale ta pozycja nie jest inwentarzem, ma ona podtytuł *ukazatel*, czyli przewodnik, a więc autor nie musiał uwzględnić wszystkich eksponatów, a tylko najbardziej ciekawe z jego punktu widzenia. Nie zgłaszała swoich żądań do eksponatów E. 132 i strona polska w latach dwudziestych. Faktem jednak jest, że wśród tych „starych polskich” przedmiotów znów nie było wyrobów polskich.

Następne oręża polskie drzewcowe, mające nr E. 134, zdobyły prawie po równo Wielkie Schody i Wielki Pokój Stołowy CSA. W tych pomieszczeniach znajdowało się 5 przedmiotów tej kategorii. F. Gille utrzymywał, że było ich siedem. Nr 134 – pisał w katalogu z 1840 r. – *to jest siedem starych halabard polskich, na których z jednej strony widnieje monogram „F”, a na nim „G” z koroną; z drugiej herb przedstawiający pole z dwoma krzyżami, nad którymi znajduje się korona (Herb Gdańska)*. Jak wynika z inwentarza A. Grimma w 1878 r., w Gómej Sali Rycerskiej CSA znajdowało się sześć E. 134. Wszystkie zostały określone



▲ il. 4

jako *partyzany niemieckie z XVI w. z lontownicami* (il. 5), na żelźcach których z jednej strony znajdował się herb Gdańska: dwa krzyże w tarczy i nad tarczą korona książęca, z drugiej – monogram z liter „F” i „G”, być może kogoś z gdańskiego rodu Greninów – jak sugerował Nikodem Kondakow – których przedstawicieli niejednokrotnie wybierano na stanowisko burmistrza. Michał Gradowski uważa jednak, że monogram F. G. oznacza Friedrich der Grosse, czyli Fryderyk Wielki, król Prus.

Trzeba zaznaczyć, że wg inwentarza A. Grimma we wspomnianej Górnjej Sali Rycerskiej znajdowały się dwa eksponaty, opatrzone numerami E. 286 i E. 287, z których pierwszy został określony jako *szponton niemiecki z XVI w.*, zaś drugi – jako *szponton niemiecki z XVIII w.*, ale na obu widniał ten sam herb Gdańska i monogram z „F” i „G”. Trudno powiedzieć, czy F. Gille uwzględniał je w swoim katalogu z 1840 r., ponieważ ostatni numer eksponatów kat. „E”, który tam występował, był nr 265. Egzemplarz E. 134 znalazł się także w wydawnym w 1891 r. *Ukazatele średnich wieków i epoki wozroźdzenia* N. Kondakowa, który powtórzył wyżej przytoczoną charakterystykę A. Grimma. Natomiast E. Lenz skoncentrował się na opisie najbardziej ciekawego, z jego punktu widzenia, fragmentu tego eksponatu. E. 134 – píše E. Lenz – *jest grotem lontownicy, którymi byli uzbrojeni kanonierzy od poł. XVI do XVIII w. Długi lont był nawinięty pod grotem, zaś jego koniec był mocowany poprzez śrubę między szczękami esowatych odgałęzień*. W 1908 r. ten eksponat znajdował się na Sali Germania II w Ermitażu. W stosunku do E. 134 strona polska żądań nie zgłaszała.

Na Wielkich Schodach Carskosielskiego Arsenau znajdował się, zgodnie z aktem rewizji 1840 r., opisany przez F. Gillego *stary polski berdysz*, posiadający numer E. 131. Broń ta w inwentarzu A. Grimma została zakwalifikowana jako *partyzana niemiecka z XVII w. z dużym grawerowanym ażurowym żelźcem i z datą 1610 r. kuta ażurowo, na prześwił z nowym drzewcem*. W 1908 r. eksponat ten zdobił salę Germania II w Ermitażu i został umieszczony na liście żądań o zwrot w 1926 r.

Następne dwie *stare polskie halabardy*, mające nr E. 133, znajdowały się na Wielkich Schodach i w Wielkim Pokoju Stołowym Arsenau w Carskim Siole. Według F. Gillego pod numerem 133 występowała *stara polska halabarda z napisem: T. V. S. Reg. V. KROSKOV*. W inwentarzu A. Grimma E. 133 określa się jako: *szponton pruski z podniszczonym monogramem króla Fryderyka I*. W 1897 r. znajdowała się w Hollu CSA. Na liście żądań polskich nie występowała.

Wielkim Pokoju Stołowym znajdował się również *stary polski berdysz*, posiadający nr. 129. Według

A. Grimma, E. 129 był *szpontonem włoskim z XVII w. z ażurowym żelźcem ozdobionym grawerowaniem z puncowanymi postaciami na tulei*. W 1878 r. zdobił Górną Salę Rycerską Carskosielskiego Arsenau. Nie pojawił się jednak ani u E. Lenza, ani w żądaniach z 1926 r.

Tamże, czyli w Wielkim Pokoju Stołowym, pod nr. 135 była eksponowana jeszcze jedna *stara polska halabarda*, która według A. Grimma była *nożem niemieckim do walki wręcz z gładkim żelźcem (couteau de briche)*. W 1878 r. eksponat E. 135 znajdował się w Hollu CSA. W katalogu E. Lenza nie występował, ale był włączony do żądań delegacji polskiej o zwrot.

Tamże znajdowała się *starożytna pika polska nr 136*, która w inwentarzu A. Grimma została określona jako *kopia włoska z XVI w.* W roku 1878 eksponat E. 136 zdobił już Górną Salę Rycerską Arsenau w Carskim Siole. W 1891 r. o ekspozycji tym wypowiedział się N. Kondakow, stwierdzając, że E. 136 jest *piką z XVII w.* Przedmiot ten znajdował się na liście żądań o zwrot w 1926 r.

Niewiele informacji zachowało się o E. 124 – *grocie starożytnej włóczni*, znalezionym w grobowcu w Ryszewie, który w 1840 r. przechowywany był w Komnacie Polskiej, zaś w 1878 – w tzw. Wieżach (Baszniach) Arsenau, kiedy to zgodnie z inwentarzem A. Grimma został określony jako *grot piki polskiej*.

W górnej kondygnacji budynku Arsenau w Carskim Siole w tzw. wierchniem jarusie znajdował się w 1840 r. jeszcze jeden eksponat – E. 2. Była to *stara pika hetmana kozackiego*, która w inwentarzu A. Grimma została przedstawiona w sposób następujący: E. 2 – *jest włócznią (kopią) hetmana kozaków ukraińskich. Ostrze jej grotu trójkątne żłobkowane jest wykonane z drutu damastowego; drzewce składające się z dwóch części – z trzciny błotnej (szuwarowej); śruba ze srebra; skuwka – z blachy*.

Tyle było „polskich” okazów broni drzewcowej w poszczególnych pomieszczeniach CSA w kwietniu 1840 r., poza Komnatą Polską, gdzie zgodnie z materiałami rewizji, umieszczono jedynie 29 wszelkiego rodzaju okazów broni drzewcowej. W Komnacie Polskiej znajdowały się także insygnia marszałków sejmu i hetmanów. Należały do nich przede wszystkim piękne, bogato zdobione laski marszałków Sejmu Polskiego, szambelanów dworu Stefana

Batorego i Augusta II oraz inne, które pochodziły ze skarbca zamku książąt Radziwiłłów w Nieświeżu i zostały zagrabione w 1812 r. Ponieważ eksponaty te na pewno nie pochodziły ze zbiorów gen. J.H. Dąbrowskiego, pozostawiamy ten fascynujący wątek bez dalszych komentarzy. Niestety, o pozostałych okazach, czasem zaliczanych do kat. „broni rozmaitej”, oznaczonych lit. „P” lub nawet do „rzeczy rozmaitych”, oznaczanych lit. „Q”, możemy powiedzieć niewiele, nieraz z powodu braku szczegółowych informacji, a nieraz z powodu wątpliwości w zasadach klasyfikacji. W kwietniu 1840 r. w Komnacie Polskiej CSA znajdowały się 3 buławy: nr 5 – *buława turecka rozkazująca*; nr 12 – *kolejna buława turecka rozkazująca* i nr 61 *starożytna buława azjatycka*. O pierwszej z nich F. Gille w 1840 r. powiedział, że jest to *buława tureckiego trójbuńczucznego paszy*, drugą nazwał *buławą turecką*, której *głowica i ozdoby zostały wykonane z pozlacanego srebra* i wreszcie trzecią określił jako *buławę azjatycką, której brakuje górnego końca*. W katalogu A. Grimma okazy te zostały scharakteryzowane kolejno w sposób następujący: P. 5 – jest *buławą turecką, wykonaną z miedzi z ozdobioną puncowaniem i złoceniem okrągłą głowicą*; P. 12 – *srebrną, pozlacaną, ozdobioną puncowaniem buławą turecką z głowicą w kształcie gruszki* i P. 61 – *buławą azjatycką*. W 1878 r. dwa pierwsze eksponaty znajdowały się w Komnacie Tureckiej, zaś trzeci – w Wieżach Carskosielskiego Arsenau. Niestety, w katalogu E. Lenza nie występował żaden z nich, nie znalazły się również na liście żądań o zwrot w 1926 r.

W Komnacie Polskiej Carskosielskiego Arsenau w 1840 r. znajdowało się również kilka egzemplarzy broni obuchowej, której rewidujący Arsenau w Carskim Siole i autorzy pierwszych katalogów nadali nazwę palic. Chodziło tu na pewno o maczugi lub młoty rycerskie. Takich przedmiotów naliczono wtedy 6. Pierwszym z nich, wg kolejności numerów, był obiekt nr 25, o którym F. Gille napisał, że jest to *francuska maczuga blaszana*. Do opisu sąsiadującej z numerem 25 *starej palicy francuskiej* posiadającej nr 26 F. Gille dodał, że 26 jest *młotem francuskim*, co właściwie powtórzył A. Grimm, który podał, że znajdujący się w roku 1878 w Wieżach Arsenau eksponat P. 26 stanowi *stary młot bojowy*. (il. 6). Następny eksponat broni obuchowej,

również umieszczony w 1840 r. w Komnacie Polskiej CSA za numerem 27 stanowił, wg rewizji, *buławę hetmana kozaków zaporskich*, zaś wg F. Gillego – *buławę atamaną kozaków z 1828 r.* W inwentarzu A. Grimma tego numeru nie udało się odnaleźć, również w katalogu E. Lenza żaden z tych trzech eksponatów nie występował, nie było ich także na liście zwrotów 1926 r.

Nieco więcej szczegółów zachowało się o eksponacie P. 75, który według rewidujących z 1840 r. był *buławą z XIII w.*, wg F. Gillego – *buławą wenecką z XIII w.*, rzekomo podarowaną Mikołajowi I przez jego matkę. A. Grimm określił eksponat, czyli P. 75 jako: *buławę turecką z kulistą, wykonaną z blachy głowicą, ozdobioną pozlaczanym i czernionym srebrem z podobnymi tulejami i naciniem, której drzewce było obciążone skórą*. Egzemplarz P. 75 znalazł się również w katalogu E. Lenza, lecz atrybucja E. Lenza mocno odbiega od opisu A. Grimma. Lenz uznał P. 75 za *piemacz turecki, posiadający głowicę z 17 piór*. Nie jestem w stanie wytłumaczyć tej rozbieżności. W każdym razie eksponat P. 75, jak podaje E. Lenz, w 1908 r. znajdował się na Sali Wschodu w Ermitażu.

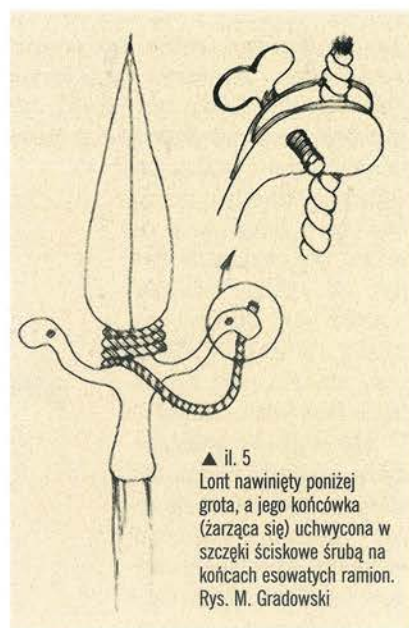
W Komnacie Polskiej Carskosielskiego Arsenau w 1840 r. eksponowane były jeszcze dwie buławy, opatrzone numerami 82 i 83. Pierwsza z nich w opisie F. Gillego, jak i w aktach rewizji, wyglądała jako: *starożytna buława hetmańska polska, wykonana z blachy, rytowana z pozostałościami złocenia*, natomiast eksponat 83 został zakwalifikowany jako *starożytna buława wschodnia, ozdobiona złotą inkrustacją*. I znów tych eksponatów nie było w katalogu E. Lenza, nie zostały też wymienione wśród rzeczy przeznaczonych do zwrotu Polsce w 1920 r.

Odnosnie znajdującego się również w Komnacie Polskiej *młota wschodniego*, opatrzonego numerem 140, to wg F. Gillego była to *siekiera wschodnia w kształcie młotka, ozdobiona złotą inkrustacją, z trzonkiem wykonanym z drewna*. A. Grimm określił eksponat E. 140 jako *perski młot bojowy z damasceńskim, ozdobionym złotą inkrustacją żelazcem i zwyczajnym drzewcem*. W 1878 r. ten eksponat znajdował się w Komnacie Hindusko-Muzułmańskiej CSA. Ani u E. Lenza, ani na liście zwrotów z 1926 r. nie występował.

W Komnacie Polskiej w 1840 r. wystawione zostały również trzy *nahajki*: *nahajka azjatycka* pod nr Q. 57 i dwie *nahajki czerkieskie*, posiadające jeden numer

Q. 96. O tej pierwszej, czyli Q. 57, wiemy jedynie to, co napisał na jej temat F. Gille, stwierdzając, że była to *azjatycka palica blaszana*. Ani u E. Lenza, ani w żądaniach o zwrot eksponat ten nie występował. Co zaś dotyczy Q. 96, to wg A. Grimma w 1878 r. w Górnjej Sali Rycerskiej CSA znajdowały się dwa eksponaty: M. 96 i Q. 96, obydwa zaznaczone jako *knuty czerkieskie*.

Oprócz wyżej wymienionych eksponatów drzewcowych i obuchowych w Komnacie Polskiej Carskosielskiego Arsenau w 1840 r. znajdowały się 4 piki. Trzy z nich, opatrzone numerami 15, 18 i 19, zostały zarejestrowane jako *piki tureckie*. O pierwszej z pik, czyli o nr. 15, F. Gille powiedział,



▲ il. 5
Lont nawinięty poniżej grotu, a jego końcówka (zarzająca się) uchwycona w szczelki ścisłkowe śrubą na końcach esowatych ramion.
Rys. M. Gradowski

że jest to *grot piki tureckiej*. Jednak w inwentarzu A. Grimma ten sam eksponat został określony nieco inaczej, mianowicie: *E. 15 jest kopiją perską, z damastowanym grotem, żłobkowanym z pozostałościami inkrustacji złotej i takąż tuleją. Ma zwykłe nowe drzewce*. Co zaś dotyczy eksponatów nr 18 i 19, to o tych F. Gille napisał, że są to *dwie piki tureckie zdobyte w 1828 r. w czasie bitwy pod Bazardżykiem*. Według A. Grimma, znajdujący się w 1878 r. w Wieżach Arsenau w Carskim Siole eksponat E. 18 był także *piką turecką zdobytą w 1828 r.*, natomiast wystawiony w tymże roku w Komnacie Tureckiej CSA E. 19 był *turecką włócznią z grotem czterokańczystym, kulistą głowicą oraz tuleją, wykonanymi ze srebra i ozdobionymi puncowaniem z bambukowym rozrysowanym drzewcem, zdobytą w Bazardżyku w 1828 r.*

W 1840 r. w Komnacie Polskiej znajdowała się także *pika kozaków uralskich* nr 72. F. Gille w katalogu z 1840 r. właściwie powtórzył to określenie. A. Grimm dodał jedynie, że znajdująca się w 1878 r. w Holu Carskosielskiego Arsenалу *pika kozaków uralskich* pochodziła z XIX w. E. Lenz w 1908 r. nie wypowiedział się o żadnym z tych eksponatów. Nie było ich również na liście zwrotów w 1926 r.

Nieco więcej informacji zachowało się o znajdujących się w 1840 r. w Komnacie Polskiej CSA pięciu toporach, posiadających numery: 184, 185, 186, 187 i 248. Eksponaty E. 184 i E. 185, wg akt rewizji z tegoż roku, były *toporami wschodnimi*. Wg F. Gillego, okaz E. 184 był *toporem wschodnim ze stali z inkrustacją, z trzonkiem wykonanym z pozłacanego, ozdobionego grawerowaniem brązu, do trzonka był wkładany niewielki nóż*. A. Grimm przedstawił E. 184 jako *topór hindo-muzułmański ze stalowym grawerowanym i pozłaczanym żełęczem, nasadzanym na blaszany, ozdobiony złoceniem i grawerowaniem trzonek, do którego wkładano niewielki nóż*. Eksponat pochodził rzekomo z kolekcji brata Mikołaja I, W. Ks. Michała Pawłowicza. Kolejny nr E. 185 wyglądał podobnie. Był to według F. Gillego *blaszany ze złotą inkrustacją topór wschodni z blaszanym trzonkiem, obciągniętym czarnym szagrynem (jaszczurem) i ozdobionym srebrem*. A. Grimm uznał E. 185 za *topór perski damasceński, ozdobiony ornamentem i napisem ze złotej inkrustacji, posiadający trzonek obciągnięty czarną skórą i oprawiony na końcach w srebro*. W 1878 r. E. 184 znajdował się w Hindusko-Perskiej Komnacie, zaś E. 185 – w Komnacie Tureckiej CSA. O tym ostatnim wypowiedział się również E. Lenz, który w 1908 r. pisał: *E. 185 jest toporkiem z damastu perskiego z rękojeścią w oprawie tureckiej, z tugrą sułtańską na tulei i końcówce i napisem na żełczu: „Robota. Abdur Rachima Isphagańskiego 1117 (1705 rok)”*.

Jeśli chodzi o eksponaty opatrzone numerami E. 186 i E. 187, to pierwszy z nich stanowił wg F. Gillego *stalowy topór*

wschodni z ozdobionym, puncowanym żełęczem, osadzonym na drewniany trzonek, obciągnięty czarnym jaszczurem, natomiast drugi to – *blaszany ozdobiony złotą inkrustacją topór wschodni z trzonkiem obciągniętym malinowym aksamitem i ozdobionym z obu końców pozłaczanym brązem*. W 1878 r. eksponat E. 186 zdołał Komnatę Hindusko-Muzułmańską Carskosielskiego Arsenалу i w inwentarzu został opisany w sposób następujący: *E. 186 jest toporem hindusko-muzułmańskim z blachy, ozdobionym trawionym wzorem przedstawiającym sceny polowania z damaszkowanym złotem żełęczem. Posiadał zrobione później zwykłe drzewce, obciągnięte skórą*. Eksponat E. 186 również znalazł się w katalogu E. Lenza, gdzie został zakwalifikowany jako *toporek bojowy, na żełczu którego zostali przedstawieni jeźdźcy konni*. Okaz E. 187 zdobiący w 1878 r. Komnatę Turecką Carskosielskiego Arsenалу został uznany przez A. Grimma za *damasceński topór perski ze złotą inkrustacją, posiadający trzonek obciągnięty aksamitem i ozdobiony pozłaczaną puncowaną miedzią*.

W 1908 r. eksponaty E. 185 i E. 186 zdołały Salę Wschodu w Ermitażu. Żaden z nich nie występował na liście zwrotów 1926 r.

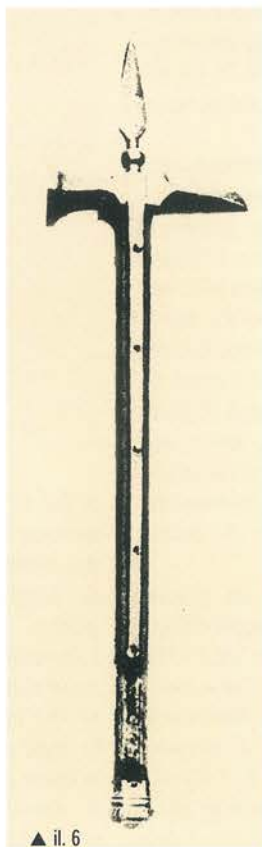
W 1908 r. w Sali Germania I w Ermitażu znajdował się jeszcze jeden eksponat z Komnaty Polskiej CSA z 1840 r. Był to *stary topór wojenny, posiadający nr 248*. Według F. Gillego, ów eksponat stanowił sobą *niewielki stary topór, na żełczu którego widniały pozostałości złocenia; trzonek był drewniany, pokryty zielonym aksamitem i ozdobiony gwoździem z brązu*. A. Grimm stwierdził, że E. 248 był *niemieckim toporem bojowym z XVI w., z żełęczem ozdobionym grawerowaniem i puncą*. E. Lenz był bardziej precyzyjny. E. 248 – pisał – *jest czekanem z pocz. XVI w., ozdobionym wytrawianym złotym wzorem, mocno uszkodzonym*. Podobnymi toporkami byli uzbrojeni jeźdźcy – kurisser poprzodnicy naszych kirasjerów w czasach cesarza

Maksymiliana I (1493–1519). W 1908 r. eksponat zdołał Salę Germania I w Ermitażu. Na liście żądań polskich nie występował. Obecnie znajduje się w Ermitażu (il. 7).

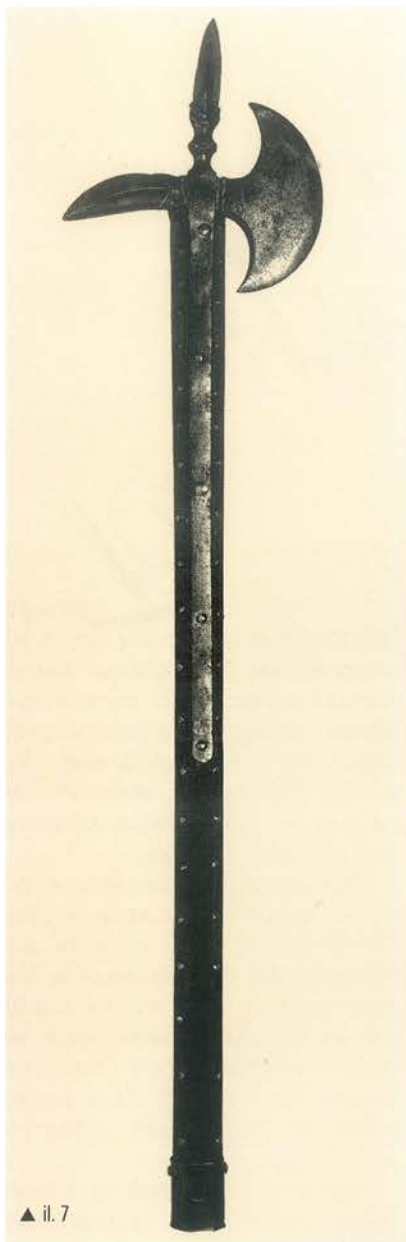
K

ończąc omówienie polskiej broni drzewcowej i obuchowej, która w wyniku różnych sytuacji dziejowych znalazła się w 1 poł. XIX w. w Petersburgu, musimy postawić pytanie zasadnicze: które okazy mogły należeć do kolekcji broni gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, przekazanej przez niego w 1818 r. Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk i skonfiskowanej razem ze wszystkimi zbiorami tego ostatniego przez rząd rosyjski po klęsce powstania listopadowego?

Wydaje się, że w kategorii broni drzewcowej i obuchowej jako należące do zbioru gen. J.H. Dąbrowskiego, a zatem i Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk można wskazać następujące przedmioty: dwie halabardy polskie z k. XVII w., stanowiące broń straży królewskiej (nr E. 196 i E. 197); piętnaście halabard austriackich z końca XV w., dwie halabardy niemieckie z końca XV w., 10 halabard austriackich z początku XVI w., sześć halabard niemieckich z początku XVI w., 5 pięć halabard włoskich z XVI w. i cztery halabardy niemieckie z końca XVII w. (wszystkie opatrzone numerem E. 139) – w sumie 42 eksponaty; następnie siedem eksponatów, posiadających numer E. 132, mianowicie: wschodni topór bojowy, partyzanę niemiecką z XVI w., trzy partyzany niemieckie z XVII w., dwa szponton pruskie z XVIII w., pięć partyzan niemieckich z lontownicami i herbem Gdańska (posiadających numer E. 134); partyzanę niemiecką i szponton pruski z XVIII w. (nr E. 133); nóż niemiecki do walki wręcz (nr E. 135); szponton włoski z XVII w. (nr E. 129); nóż niemiecki do walki wręcz *couteau de briche* (nr E. 135); kopię włoską z XVI w. (nr E. 136); grot starożytnej włóczni znaleziony w grobowcu w Ryszewie (nr E. 124); kopię używaną w Polsce w czasie turniejów rycerskich (nr E. 126); włócznię hetmana kozaków ukraińskich (nr E. 2) i wreszcie czekan niemiecki z końca XV lub początku XVI w. należący do uzbrojenia kirasjerów (nr E. 248). Najprawdopodobniej należała do zbioru gen. J.H. Dąbrowskiego także stara polska buława hetmańska z pozostałościami złocenia (nr P. 82). Razem stanowiłoby to 65 eksponatów broni drzewcowej i obuchowej, które możemy z dużym



▲ il. 6



▲ il. 7

prawdopodobieństwem zaliczyć do kolekcji gen. Dąbrowskiego, zabranej przez Rosjan z Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Można z pewnością uznać, że w tej kolekcji znajdowały się również okazy broni drzewcowej i obuchowej pochodzenia wschodniego, przecież nieprzypadkowo znalazły się one w dość znacznej liczbie w Komnacie Polskiej Carskosielskiego Arsenалу w 1840 r. Zresztą cała historia Polski do końca XVIII w. świadczy o bardzo bliskich kontaktach Polski ze Wschodem w tej dziedzinie, na razie jednak uznajemy posiadane informacje za niewystarczające dla wyciągania pewnych wniosków.

Na urzędzonej w kraju, w 1936 r. wystawie rzeczy rewindykowanych – jak wy-

nika z katalogu tej wystawy autorstwa Witolda Suchodolskiego – zostało przedstawionych 25 przedmiotów broni drzewcowej, mianowicie: 6 grotów halabard, 2 buławy z XVII w., 1 szponton z przełomu XVII/XVIII w. z herbem Gdańska; 7 partyzan z XVII/XVIII w., 6 halabard z tego okresu; kosa bojowa z XVI w. i 2 budygany. Przypomnijmy również, że część rewindykantów nie pochodziła ze zbiorów Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zaś ze zbiorów prywatnych, skonfiskowanych w Warszawie w 1836 r., m.in. ze zbiorów hr. Ludwika Paca. Prawdopodobnie stąd w żądaniach delegacji polskich w latach 20. XX w. pojawiły się numery: E. 163, 229, 235, 424a i 424b, 445, 481, 484.

1–5: E. 163 – w sumie 5 przedmiotów, mianowicie:

Halabarda z poł. XVI w. z krótkim czterokańczastym grotem i hakiem w kształcie tępego młotka; ze znakiem (klejmo) – styryjskim. W 1908 r. eksponat znajdował się na Sali Germania I w Ermitażu (E. Lenz, s. 197) (il. 8).

Dwie halabardy straży osobistej, zrobione w ten sposób, że żeleźce z hakiem jest wykute osobno, po czym osadzone na grot konstrukcji i mocowane za pomocą przeciąganej przez ucho zasuwki. Taka konstrukcja znacznie osłabiała moc bojową broni, ale była bardzo wygodna przy pakowaniu i przewożeniu halabard w czasie częstych przemieszczeń dworu. W 1908 r. – Sala Germania II (E. Lenz, s. 236)

Dwie halabardy z XVI w. z prostym, nieco skośnie ustawionym ostrzem topora i masywnym hakiem; na jednej z nich – niewyraźny znak. W 1908 r. w Sali Germania II. (E. Lenz, s. 239).

6: E. 229 – partyzana z monogramem i herbem Fryderyka Augusta II elektora saskiego i króla polskiego (1694, 1697–1733). W 1908 r. w Sali Germania II (E. Lenz, s. 249).

7: E. 235 – halabarda z herbem Saksonii i dwoma mieczami. W 1908 r. w Sali Germania II (E. Lenz, s. 249).

8: E. 239 – partyzana z monogramem i herbem Fryderyka Augusta II elektora saskiego i króla polskiego. W 1908 r. w Sali Germania II (E. Lenz, s. 249).

9–10: E. 424a i E. 424b dwie halabardy niemieckie z XVII w. z gładkim żeleźcem. (A. Grimm, IX, s. 96).

11: E. 445 – halabarda włoska z XVI w. z żeleźcem ażurowym, kutym na prześwit. (A. Grimm, VIII, s. 48 v) (il. 9).

12: E. 484 – halabarda niemiecka z pocz. XVI w. z grawerowanym żeleźcem.

Widzimy tu w sumie 13 przedmiotów, tak jak podawał w swoim raporcie z 1836 r. do ministra dworu księcia Wołkońskiego namiestnik Królestwa Polskiego Iwan Paskiewicz, który w roku 1835 przeprowadził dalsze poszukiwania broni u osób prywatnych w Warszawie i na początku 1836 r. przesłał do Petersburga 58 pozycji broni historycznej, gdzie pod numerem 26 występowało 13 halabard i partyzan skonfiskowanych różnym osobom prywatnym w Warszawie.*

Na zakończenie można powiedzieć, że licząca 517 przedmiotów kolekcja broni gen. J.H. Dąbrowskiego zawierała nie tylko broń polską. Wygląda na to, że większość jej eksponatów stanowiły wyroby zachodnioeuropejskie i częściowo wschodnie. Zgadzałyby się to z historią kształtowania zbioru, która przebiegała w Polsce, Niemczech, Francji, Włoszech. Po przekazaniu do Carskosielskiego Arsenалу, kolekcja została wtopiona w jego zbiór i wpisana do katalogów wg przynależności „narodowej” poszczególnych rodzajów broni, ze świadomym pominięciem jej polsko-dąbrowskiej proveniencji. Po przeniesieniu zbiorów do Ermitażu w urzędzonej tam

Komnacie Polskiej znalazła się jedynie broń produkcji polskiej, natomiast wyroby niemieckie, francuskie, włoskie, wschodnie etc. zostały umieszczone w salach Germania, Francja, Italia, Wschód i innych. W ten sposób przy rozważaniach jakichkolwiek aspektów losów polskich kolekcji broni w Rosji w tym wypadku bierze się pod uwagę tylko wyroby polskiego pochodzenia. ♦

Szczególne podziękowania wyrażam p. Michałowi Gradowskiemu za konsultacje merytoryczne.

* Z. Strzyżewska: *Konfiskaty Warszawskich Zbiorów Publicznych po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa, 2000, s. 223.



▲ il. 8

▲ il. 9